



Nie będzie nas, będzie las?



- Nie pracujemy według własnego widzimisię – mówi nadleśniczy Władysław Prais
 Fot. (3x) Alicja Muenzberg

- Wycinane jest wszystko, co się da – alarmuje nasz czytelnik. - Nieprawda i niemożliwe – mówi na to Nadleśnictwo Kościan. Podaje jednocześnie, że w trzydziści lat pod topór trafi ponad dwa miliony merów sześciennych drewna z okolic Kościana.

„Proszę się wybrać w lasy przy miejscowości Kurza Góra oraz w stronę Nowego Lubosza. Objechać je. [Pojechać – red.] w okolicy pomnika w lesie Kurzogórskim i porobić zdjęcia, jaki piękny mamy las. Od paru lat mamy wzmoczone zręby drzew. Wycinane jest wszystko co tylko się da. Oczywiście nadleśnictwo się tłumaczy, że drzewa chore, albo osiągnęły już swój wiek rębny, ale to nie do końca prawda. Proszę porobić zdjęcia jak co kawalek są wolne przestrzenie, otoczone plotami z siatkami” - napisał (pisownia poprawiona) czytelnik. Nie podpisał się. Anonimów zwykle nie traktuje się poważnie, ale to ważna sprawa.

„W Polsce ma miejsce wyręb lasów na dużą skalę. Poziom pozyskanie grubizny wzrósł od 1995 roku prawie 2-krotnie, zaś liczba nasadzeń zmalała niemalże do zera. Katastroficznie wyglądają zalesienia i odnowienia” - pisze mieszkaniec naszego powiatu.
 Brzmi przerażająco? A owszem.

Kurza Góra – las z dziurami

- To jest właśnie to! - mówi Marek Ptak, od trzydziestu lat leśniczy na Bonikowie. Kurzogórski las jest pod jego opieką. Po prawej stronie betonowej drogi kurzogórskie zabudowania, po drugiej nagle urwany las. Przy drodze ugor, w dali trzymetrowa gęstwina, a za nią sterczy kilkadziesiąt powyginanych sosen. - Widzi pani tam

w dali? To gniazda bukowe. Mają już trzynaście lat. Te stare sosny tu już zostaną. Oj nie służy im to miejsce. Wiatr je powyginał – wzdycha i wskazuje na ugor po zeszlodziwym wyrębie. - Te gałęzie będą rozdrobione razem z odrosłami. Gdy zapanujemy nad czeremchą i akacją, która tu się panoszy, w przyszłym roku będziemy tu sadzić. Krzewy

niestety kosztuje i pracy, i pieniędzy, ale bez tego się nie da. Młode trzeba chronić. Za kilka lat to zdejmiemy.

Kilometr dalej kolejne poletko z młodymi bukami, dąbkami i klonami. Też za ogrodzeniem. Siatka nie grodzi „pustych przestrzeni”. Tam jest las. Może i przykre, że za plotem, ale - przypomnijmy - do młodniaków i tak

Pozyskanie grubizny:

lata 1994-2003 - 567 tys metrów sześciennych
 lata 2004-2013 - 659 tys. metrów sześciennych
 lata 2014-2023 - 794 tys. metrów sześciennych

zadusiłyby młode drzewka.

Co będzie się tam sadzić?

- To wszędzie będzie raczej las liściasty, wielogatunkowy. Sosny trochę posadzimy, modrzewie, dęby, buki, klony, lipy... - wlicza leśniczy.

Kawalek dalej, za ogrodzeniem, rosną już młode drzewka. Sadzone dwa lata temu. Sadzonki miały już dwa, to razem daje cztery. Czteroletni lasek sięga najwyżej do ud. Część drzewek ma brązowe, skręcone liście. Jak wyjaśnia leśniczy, to po wiosennych przymrozkach.

- Nic im nie będzie. Puszczą od nowa – uspokaja i chwytają siatki. - Trzeba grodzić, bo by nam zwierzyzna, a mamy jej tu zatrzęsienie, strasznych szkód narobiła. Dużo to

wchodzić nie wolno. Do nieogrodzonych też. Straż Leśna może za to wystawić nam mandat w wysokości do 500 złotych (sic!).

Wyręby

Niepokój czytelnika „GK” wprawił leśników w konsternację. Szczególnie, że ktoś napisał już skargę do dyrekcji w Poznaniu. Mówią o niezrozumieniu.

- Dla nas najważniejsza jest ciągłość lasu – wyjaśnia nadleśniczy Władysław Prais. Siedzimy już w jego gabinecie wyłożonym tapetą imitującą brzozy las. - Dlatego robi się tak zwane zręby gniazdowe, wycina się po prostu poletka w środku lasu. Tam

reportaż

sadzi się nowy las i gdy ten ma kilka, kilkanaście lat i jakieś trzy metry wysokości, dopiero wtedy wycina się resztę dookła niego. I tu nawet nie tnie się woskowskiego, ale zostawia też kępy starodrzewia, aż do jego naturalnej śmierci, dla utrzymania mikrosiedlisk owadów, ptaków, grzybów. I oczywiście pojedyncze drzewa z dziuplami.

- Prawdziwy dramat byłby, gdybyśmy tak po prostu po wycięciu kilku hektarów lasu pozostawili te powierzchnie bez nowych nasadzeń jako puste pole – mówi nadleśniczy Praisa rozkładając ręce. - Sosna jest gotowa do zrębu po stu latach. To optymalny czas. Po jego przekroczeniu trzeba się liczyć ze spadkiem jakości drewna. Drzewa zaczynają cho-

I dowiadujemy się, że wycięty w Kurzej Górze las miał już 117 lat.

- Wycięliśmy go o dwadzieścia lat za późno – mówi nadleśniczy Praisa rozkładając ręce. - Sosna jest gotowa do zrębu po stu latach. To optymalny czas. Po jego przekroczeniu trzeba się liczyć ze spadkiem jakości drewna. Drzewa zaczynają cho-

zabiegi pielęgnacyjne wymogły większą wycinkę (na przykład połamanych drzew po wichurach), nie można było już zrealizować planowanego zrębu, bo to spowodowałoby przekroczenie limitu pozyskanego drewna. Teraz limity dotyczą tylko zrębów, czyli planowych wielkopowierzchniowych wycinek. Będzie można wykonać plany i ciąć zgodnie z wiekiem dojrzałości do wyrębu.

- Jak daleko sięgam pamięcią i wiedzą, nie udało nam się chyba nigdy wykonać planów związanych ze zrębem – mówi nadleśniczy.

-W minionej właśnie dziesięciolecie nie wycięliśmy około osiemdziesięciu hektarów – dopowiada jego zastępca.

Rocznie w kościańskim nadleśnictwie wycina się około 120-130 hektarów lasu. To nie tak wiele, jeśli wziąć pod uwagę, że całe nadleśnictwo to w sumie 15 400 hektarów lasu rozsypanego po pięciu powiatach i jedenastu gminach.

- Nie pracujemy według własnego widzimisię – mówi nadleśniczy i znowu powołuje się na dziesięcioletnie plany.

czego. - Nie czekamy jednak aż tak długo. Większość nasadzeń robimy już w rok po wyrębie. Niekiedy jednak trzeba ziemię szczególnie dokładnie przygotować, wtedy są to dwa lata. Tak planujemy właśnie w Kurzej Górze. Ziemia nie leży ugorzem.

W latach 2004-2013 obsadzono 1320 hektarów zrębów – czyli miejsce po starym lesie (wycięto 1960 hektarów) i zalesiono 20 hektarów do tej pory rolnych W poprzedniej dziesięciolecie oprócz odnowień lasu, zalesiono 319 hektarów nieużytków. W obecnej dziesięciolecie obsadzonych ma być w sumie 1340 hektarów.

- Średni wiek drzew w lasach kościańskiego nadleśnictwa ciągle rośnie. Rośnie zasobność, czyli masa drewna przypadająca na hektar. W minionej dziesięciolecie wynosiła ona 221 metrów sześciennych, a pod koniec 2023 roku prognozuje się, że będzie ona na poziomie 233 metrów sześciennych na hektarze powierzchni leśnej.

Lasy po prostu rosną. Jeszcze dziesięć lat temu średni wiek drzewostanów wynosił 51 lat, teraz - 54 lata. To znaczy, że gospodarka prowadzona jest prawidłowo – argumentuje zastępca Naparty-Baczyńska i wyjaśnia, że plany urzędzenia lasu dla naszego nadleśnictwa na lata 2014- 2023 roku jeszcze do końca maja można przejrzeć w siedzibie nadleśnictwa, albo na stronie internetowej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu. Sprawozdania z wykonania planów przedstawiane są władzom samorządowym wszystkich gmin, w których znajdują się lasy kościańskiego nadleśnictwa. Ostatnia narada techniczno-gospodarcza, podsumowująca lata 2004-2013, miała miejsce 28 marca tego roku.

- Nikt nie miał uwag – zaznacza nadleśniczy Prais.

A jakie są lasy kościańskiego nadleśnictwa? W zdecydowanej większości (68%) sosnowe. To jednak z roku na rok zmienia się. Wycięte hektary sosny coraz częściej zastępuje się drzewami liściastymi. Po stu latach panowania sosny okazało się, że swobodnie można tam sadzić bardziej szlachetne i bardziej wymagające drzewa.

- Nie można nas porównać do rolników. Rolnik, co posieje, zbierze kilka miesięcy później. Jak coś słabo wszędzie, może po prostu zorać i zacząć od nowa. W lesie tak się nie da. My gospodarujemy na tym, co ktoś inny posadził kilkadziesiąt lat temu. Jak popełnił błąd, będzie można go skorygować najwcześniej za sto lat, bo taki jest średni wiek rębności. To, co teraz sadzimy, ścinać będą nasze wnuki, albo prawnuki. Musimy bardzo uważać, by nie popełnić błędów – uśmiecha nadleśniczy.

A las? Szumi i rośnie. Zdwojone pozyskanie grubizny od 1995 roku w kościańskim nadleśnictwie się nie potwierdziło. Planuje się jej jednak w istocie wyciąć więcej. Gospodarka rabunkowa – też chyba nie. Zalesienia i odnowienia – na pewno przekroczyły oskarżycielskie „zero”. Wszystko wskazuje na to, że ziści się przysłowia: „nie będzie nas, będzie las”, i będzie to las ciekawszy. (A)



- Trzeba grodzić, bo by nam zwierzyzna, a mamy jej tu zatrzęsienie, strasznych szkód narobiła – wyjaśnia leśniczy Marek Ptak

rować, a do tego mogą zagrażać ludziom, szczególnie, jeśli las znajduje się blisko drogi i wsi, jak to było w Kurzej Górze. Rzeczywiście, w ostatnich latach zbiegło nam się tam kilka wyrębów, stąd pewnie odczucie, że jest tego aż tak wiele. Wszystko, co w tej okolicy wycięliśmy miało jednak ponad sto lat, a więc dawno temu osiągnęło wiek rębny.

Z wykazu wynika jednak, że jeden hektar zrębu był „zaledwie” 84-letni. - Było to zgodne z planem urzędzenia lasu. Zanim nowe nasadzenie dębu podrośnie, uplynie kilka-kilkanaście lat. Wtedy dopiero będzie można wyciąć resztę prawie stu-letniego drzewostanu sosnowego – wyjaśnia zastępca nadleśniczego.

Dlaczego inne połacie lasu wycięto tak późno? Ano dlatego – jak tłumaczy szefostwo nadleśnictwa - że w lasach cała gospodarka podlega ścisłej kontroli.

Ilość pozyskiwanego drewna planowana jest w dziesięcioleciach. W dziesięcioleciach liczy się też plany nasadzeń. Ilość pozyskanego drewna, czy to ze zrębu (czyli wycinki połaci lasu), czy też z zabiegów pielęgnacyjnych, jest ściśle określona. Nie można jej przekroczyć. Do stycznia tego roku, jeśli

Nasadzenia bliskie zeru?

Raczej nie. W końcu choćby w samej Kurzej Górze rośnie już kilka poletek młodych lasów.

- Na sadzenie nowego lasu mamy pięć lat – wyjaśnia zastępca nadleśni-

Dobre wieści:
Pożyczka 5000 zł
z ratą 75 zł miesięcznie*

KASA STEFCZYKA

KOŚCIAN

Rynek 27, tel. 65 536 67 15, 693 790 361

kasastefczyka.pl

801 600 100
koszt wg taryfy operatora

*Całkowita kwota kredytu: 5000 zł, czas obowiązywania umowy – 120 miesięcy, 119 miesięcznych rat równych: 74,71 zł oraz ostatnia 120. rata: 74,19 zł, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 13% (zmienna), prowizja 5% tj. 250 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 15,29%, całkowita kwota do zapłaty: 9214,68 zł, w tym odsetki: 3964,68 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 03.03.2014 r. „Lekka Pożyczka” dostępna do 31.12.2014 r. Liczba dostępnych dla członka pożyczek – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

autoFRANS
serwis samochodowy
NIEAUTORYZOWANY SERWIS SAMOCHODÓW
RENAULT
ul. Pilotów 29 A, Leszno-Strzyżewice
tel. 605 828 407

PLASTBUD
KOŚCIAŃSKA FABRYKA OKIEN I DRZWI
Kościan, ul. Składowa 2c, tel. 65 511 00 86
Nowość 2014 r.
SYSTEM ENERGOPASSIV PLUS
• profil energooszczędny o grubej zabudowie
• perfekcyjna ochrona okucia
• idealny dla nowopowstałych domów
KUPON -20%
Atrakcyjny system ratalny
DZWOŃ I PYTAJ O SZCZEGÓŁY

P.H.U. AGPOL HURTOWNIA ATRAKCYJNE CENY
STYROPIAN
⇒ kleje ⇒ tynki ⇒ cement ⇒ wełna
⇒ farby elewacyjne ⇒ płyty gipsowe
Kościan - Kiełczewo, ul. Kościańska 145
tel. 65 512 01 89
www.agpol.net.pl